

Chrostowski, Tadeusz

II Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury w Nowym Sączu w dniach 29-30 maja 1981 r.

Notatki Płockie 26/2-107, 62-63

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury w Nowym Sączu w dniach 29 — 30 maja 1981 r.

Z inicjatywy Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, 5 kwietnia 1981 r. w gmachu Towarzystwa Naukowego Płockiego zorganizowano spotkanie przedstawicieli Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego, Wydziału Kultury i Sztuki oraz Regionalnych Towarzystw Kultury województwa płockiego. Postanowiono, że na II Kongresie w Nowym Sączu województwo będzie reprezentowane przez pięciu przedstawicieli, którzy nie brali udziału w I Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury w Olsztynie w 1977 r. W skład delegacji weszli: prof. dr Jerzy Kowalski — Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Czerwińskiej, Jan Matuszewski — Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Gostynińskiej, mgr Włodzimierz Smulski — Przewodniczący Oddziału TNP w Sierpcu, dr Tadeusz Chrostowski — Sekretarz Generalny TNP — przewodniczący delegacji.

Kongres przypadł w czasie żałoby po śmierci zwierzchnika kościoła katolickiego ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, — co miało wpływ na sam program Kongresu.

W odróżnieniu od I Kongresu (vide «Notatki Płockie» 1977, nr 2/90 s. 11-24; i 3/91 s. 12-14) II Kongres miał zupełnie inny charakter. Był on mocno kontrowersyjny w ocenie warunków działalności i możliwości rozwoju towarzystw kultury.

Na wyróżnienie zasługuje referat programowy, który wygłosił doc. dr Jerzy Kossak pt.: „Miejsce ruchu społeczno-kulturalnego i regionalizmu kulturalnego w procesach rozwojowych polskiej kultury narodowej w wieku XIX i XX” oraz referat dr-a Jerzego Semkowa pt.: „Ruch regionalny jako element demokracji socjalistycznej — demokratyczne funkcjonowanie towarzystw”. Oba referaty były żywo komentowane i posłużyły do wnikliwej analizy zagadnienia w pięciu komisjach problemowych ds. gospodarki funduszami społecznymi; funkcji inspiracji edytorskich towarzystw kultury; regionalizmu jako elementu dydaktyki i wychowania w szkole; federacji wojewódzkich w rozwoju regionalnych towarzystw kultury oraz komisji współpracy z placówkami kultury, instytucjami kulturalnymi i zakładami pracy.

W dyskusji plenarnej poruszono wiele problemów, których nie sposób nawet wyliczyć w tak krótkiej relacji. Zwracano uwagę na wadliwy status dotychczasowej Rady Regionalnych Towarzystw Kultury przy Ministrze Kultury i Sztuki, powołanej drogą administracyjną a nie

z wyboru. Rada ta nie przedstawiła Kongresowi swego sprawozdania z działalności ani z wykonania uchwał sprzed czterech lat. Domagano się połączenia Ministerstwa Kultury i Sztuki z Ministerstwem Oświaty i Wychowania oraz z Głównym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki oraz powołania przy nich autonomicznej Rady, złożonej z przedstawicieli wszystkich 49 województw.

Wskazywano na schematyzm w działalności władz administracyjnych, nie popierających a nawet ograniczających wykorzystanie skromnych i tak limitów finansowych na kulturę. Doprowadziło to do gaszenia twórczego zapału działaczy do pracy w terminie. Autentyczni społecznicy — ci z powołania a nie z etatu — odchodzili przez to od kultury. Miało to miejsce najczęściej we wsiach i małych miasteczkach, a szczególnie w szkołach — a więc tam, gdzie tkwią korzenie najniższego szczebla ruchu regionalnego. Ubezpieczeni społecznego ruchu kultury i podporządkowanie go przepisom biurokratycznym, pozbawienie go autentyzmu było przyczyną deprecjacji autorytetu społecznego działacza kultury.

Zgłaszano trudności rozwoju kultury w nowych granicach po reformie administracyjnej kraju, nie obejmujących niektórych regionów sąsiednich województw, z którymi przedtem tworzyły wspólnie historycznie ukształtowane tradycje kulturowe. Dostrzegano wygodnictwo w popieraniu kultury konsumpcyjnej bez rozwijania intencji twórczych, kreowania, rozwijania miejscowych talentów czy zespołów.

Ze szczególną troską mówiono o młodzieży szkolnej — wychowywanej dziś wśród dewiacji etycznych społeczeństwa, alkoholizmu, przy braku dobrej książki, wychowawczych programów kina i telewizji, a często też przy braku odpowiednich pracowników towarzystw kultury. Zasada „Honos habet onus” obowiązuje wszystkich.

Z zażenowaniem przyjmowano informacje o wzrastającym kierowanym szowinizmie w stosunku do niektórych grup etnicznych (jak mazurska), której historia najnowsza dostarczyła wielu krzywd często dziś nie do naprawienia. Działo się tak w Polsce, znanej od wieków ze swej tolerancji. Bardzo to przykre.

Autor tego artykułu w swoim wystąpieniu na Kongresie wskazał na:

1. Zasługi Towarzystwa Naukowego Płockiego w prokreacji regionalizmu światowego na

wiele dziesiątków lat przed powstaniem Union Régionaliste i Fédération Régionaliste Française, uważanych za pierwsze w świecie.

2. Zadania statutowe TNP w zakresie rozwoju kultury i integracji działalności społeczno-kulturalnych towarzystw regionalnych.
3. Konieczność wdrażania oraz poszerzania współpracy nauki z kulturą w myśl uchwały podjętej w 1979 r. na posiedzeniu Rady Towarzystw Naukowych PAN i Rady Regionalnych Towarzystw Kultury przy Ministrze Kultury i Sztuki (vide: «Notatki Płockie» 1979, nr 2/99, s. 70—71).
4. Potrzebę instytucjonalizacji nauki w szerzeniu kultury, zwłaszcza wśród młodzieży, aby triada nauka—kultura—oświata działa w ścisłym powiązaniu na zasadzie sprzężenia zwrotnego.
5. Opracowanie niezbędnego dziś raportu o stanie kultury narodowej.

Musimy działać wspólnie na rzecz kultury, pamiętając, że „zależy od każdego z nas, czy przyszłość, w stronę której wszyscy się zwracamy, ukaże się nam jako grobowiec czy skarbiec” — jak pisał Bogusław Leśnodorski, członek honorowy TNP („Rozmowy z przeszłością” — 1970).

Jak można ocenić II Kongres? Przejdzie on do historii jako kongres bez finału, bowiem nie opracowano zgłoszonych wniosków, nie podjęto żadnej uchwały, nie powołano Rady Regionalnych Towarzystw Kultury.

W jaśniejszej tonacji rysuje się obraz działalności w regionie Nowego Sącza, gdzie pracują aż 32 społeczne towarzystwa kultury. Prezentacja dorobku mgr. inż. Józefa Sztaszela i mgr. Stanisława Krupy przez prezesa Związku Podhalan w Polsce ze sławnego Ludźmierza k. Nowego Targu, zasługuje na szczególną uwagę. Tacy autentyczni działacze kultury mogą być wzorem do naśladowania w całym kraju.

* * *

Ekspozycja poświęcona Czesławowi Miłoszowi w Bibliotece im. Zielińskich TNP.

Od 1 kwietnia 1981 r. w Bibliotece im. Zielińskich TNP czynna była ekspozycja poświęcona twórczości Czesława Miłosza. Zamiarem organizatorów wystawy było retrospektywne ukazanie dorobku pisarskiego ubiegłorocznego laureata nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Z kilku względów nie było to w pełni wykonane. Do grudnia 1980 r. Biblioteka im. Zielińskich nie miała w zbiorach żadnej pozycji książkowej Miłosza. Pierwszą nabyto na aukcji w Warszawie 14 grudnia, druga wpłynęła jako dar, cztery następne uzyskano w drodze wymiany, jedną zakupiono w księgarni. Nieco lepiej przedstawia się sprawa czasopism, które w różnych okresach zamieszczały poezje, przekłady i prozę Miłosza; z tych biblioteka posiada następujące tytuły: «Ateneum», «Droga», «Marchoń», «Skamander», «Nowa Kultura», «Nowiny Literackie», «Odrodzenie», «Tygodnik Powszechny», «Twórczość», «Życie Literackie». To wszystko dawało jednak niekompletny obraz twórczości polskiego noblisty. W każdym innym wypadku w stosunkowo prosty sposób można byłoby osiągnąć zadawalającą kompletność poprzez wypożyczenie międzybiblioteczne potrzebnych książek. W odniesieniu do Czesława Miłosza jest to na razie niemożliwe. Do ostatniej jesieni, jak wiadomo, wszystkie druki jego autorstwa znajdujące się w bibliotekach krajowych należały do zbiorów zastrzeżonych, co powodo-

wało znaczne ograniczenia w ich udostępnianiu. Praktycznie, wyjąwszy wąski krąg osób zajmujących się profesjonalnie historią i krytyką literatury, Miłosz był w społeczeństwie polskim nieobecny. Nagroda Nobla przywróciła go po trzydziestu latach jako autora uznanego i uhonorowanego przez cały świat. Usunięcie sztucznej bariery z jednej i światowa sława z drugiej strony, to jedne z głównych przyczyn ekspozycji zainteresowania Miłoszem w kraju; zainteresowania, na którego pełne zaspokojenie przyjdzie jeszcze poczekać. Fakt ten decyduje o ogromnej presji czytelniczej na biblioteki posiadające w zbiorach jego książki. Żadna z tych bibliotek nie wypożycza ich na zewnątrz poza własną czytelnię.

Wymienione przyczyny sprawiły, że zdecydowano się na wykonanie kserokopii kart tytułowych tych pozycji, których Biblioteka im. Zielińskich nie posiada. Z formalnego punktu widzenia każda kopia jest tzw. źródłem wtórnym, niemniej stanowi nośnik podstawowych informacji spełniający w ekspozycji rolę bliską oryginałowi.

Można więc żywić nadzieję, że mimo znacznej ilości dokumentów o charakterze wtórnym, ekspozycja spełniła swe zadanie: ukazała zasadnicze dzieła i etapy twórczości, a tym samym przybliżyła społeczeństwu osobę Czesława Miłosza.